

Sygn. akt I ACa 143/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Anna Bohdziewicz
Protokolant :	Barbara Białożył

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. F., E. F. (1), A. F. i E. F. (2)

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej
w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 17 grudnia 2020 r., sygn. akt I C 39/20

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 2. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów 75.429,69 (siedemdziesiąt pięć tysięcy czterysta dwadzieścia dziewięć i 69/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 lutego 2020 r. do dnia 20 maja 2022 r., przy czym wykonanie tego świadczenia będzie uzależnione od jednoczesnej zapłaty przez powodów na rzecz pozwanego 83.258,30 (osiemdziesiąt trzy tysięcy dwustu pięćdziesięciu ośmiu i 30/100) złotych lub zabezpieczenia roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty i oddala powództwo o zapłatę w pozostałej części;

b) w punktach 3. i 4. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów 6.400,00 (sześć tysięcy czterysta) złotych z tytułu kosztów procesu;

2) oddala obie apelacje w pozostałych częściach;

3) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 5.050,00 (pięć tysięcy pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 143/21

UZASADNIENIE

Powodowie M. F., A. F., E. F. (2), E. F. (1) wnieśli pozew przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. o ustalenie nieważności umowy o kredyt (...), jaka łączyła strony. z dnia 15 lutego 2008 r. zawartej pomiędzy stronami. Nadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 85 823,15 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do zapłaty z tytułu nienależnego świadczenia, wpłaconego w wykonaniu nieważnej umowy.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu. Zaprzeczył, aby zawarta przez strony umowa była nieważna, aby nie udzielono kredytobiorcom rzetelnej informacji o ryzyku kredytowym, aby umowa zawierała klauzule niedozwolone, była sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, dobrymi obyczajami, aby tabele kursów banku były ustalone swobodnie.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 grudnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Katowicach ustalił, że umowa kredytu „(...)” nr 35-1020- (...) -0000- (...) -0040- (...) zawarta 15 lutego 2008 r. pomiędzy (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W., a powodami A. G., M. F., E. F. (2), E. F. (1) jest nieważna; w pozostałej części powództwo oddalił; zasądził od pozwanego na rzecz powodów część opłaty od pozwu, a koszty zastępstwa procesowego zniósł wzajemnie.

Sąd pierwszej instancji poczynił następujące ustalenia w sprawie:

Powodowie chcieli uzyskać kredyt w wysokości 80 000 zł, który był im potrzebny na cele mieszkaniowe rodziny. Posiadali konta bankowe w złotówkach w pozwanym banku i dlatego zwrócili się do tego banku o kredyt. We wniosku zaznaczyli, że wnioskują o 85 000 złotych, a jako walutę podali franki. Uzgodniona kwota została rozłożona na 359 rat, przy oprocentowaniu zmiennym - 7,88 %.

Rozmowy w banku z klientami prowadziła A. K., zajmująca się kredytami. Zgodnie z zeznaniem tego świadka klient dostawał symulacje kredytu w złotówkach i we frankach. Miał możliwość porównania kwot i rat. Decyzję podejmował klient.

W dniu 15 lutego 2008 r. strony zawarły umowę kredytu Własny Kąt Hipoteczny, na podstawie której udzielono im kredytu, oddając do ich dyspozycji kwotę 38 485,72 CHF z przeznaczeniem na zakup nieruchomości. Kwota w złotówkach pojawiała się po przeliczeniu kursu. Od złożenia wniosku do wypłaty mijало nawet 30 dni. Zakładane były rachunki złotówkowe i z tych rachunków była spłata. W oddziale (...) w B. naczelnikiem wydziału finansowania nieruchomości był A. N., który obsługiwał niewielu klientów. Z zeznań świadka A. K., która obsługiwała najwięcej klientów, wynika, że nie przypomina sobie, aby proponowała konto w innej walucie. Świadek nie wiedziała, czy była taka możliwość.

Na podstawie §4 umowy na sfinansowanie zobowiązań w kraju kredyt miał zostać wypłacony w walucie polskiej i w takim przypadku wskazano na stosowanie kursu kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Środki z kredytu były przelewane w transzach. Pierwsza transza stanowiła równowartość 531,36 CHF i wynosiła 1147,16 PLN, druga stanowiła równowartość 1 469,03 CHF i wynosiła 3 171, 48 PLN, trzecia stanowiła równowartość 36 485,33 CHF, co stanowiło równowartość 78 939,66 zł. Została przelana na rachunek sprzedawcy nieruchomości. Łącznie była to kwota 83 258,30 złotych. Warunki umowy nie były z powodami uzgadniane indywidualnie. Z zeznań pracowników banku: A. N. i A. K. wynikało, że winny były być przedstawiane klientom kredyty złotówkowe i walutowe we frankach. Był wzór umowy. Po wpisaniu danych, druk umowy powstawał automatycznie. W umowę była wpisywana kwota we frankach. W banku nie były zawierane umowy z kwotą w złotówkach wpisaną w umowę. Zapisy umowy mówiły o kursie kupna i sprzedaży. Były udzielane

informacje o spreadzie, zmiennym kursie franka. Pracownicy nie mieli żadnych prowizji od kredytów. Tabela kursowa była widoczna w oddziale banku. Świadek A. K. nie wiedziała, kto tworzył tabelę.

Powodowie, wywiązując się z umowy, wpłacili kwotę, która nie przekracza sumy udzielonego kredytu. Na dzień wniesienia pozwu wpłacili 69 106,64 złote. W okresie od 2 stycznia 2020 r. do 2 listopada 2020 r. wpłacili 6 323,05 złotych.

Powodowie twierdzą, że są świadomi konsekwencji unieważnienia umowy kredytowej.

Przechodząc do rozważań prawnych, Sąd Okręgowy na wstępie wskazał, że istotą wszelkich stosunków obligacyjnych, zwłaszcza wynikających z umów, jest ich konsensualny charakter, oparcie stosunków na zgodnej woli stron w zakresie ich zawarcia w odniesieniu zwłaszcza do głównych postanowień. Muszą być one doprecyzowane w stopniu pozwalającym stronom na zrozumienie tych warunków. Natura stosunku obligacyjnego chronionego art. 353¹ k.c. wyklucza akceptację sytuacji, w której zobowiązanie kredytobiorcy w zakresie wysokości rat kapitałowo-odsetkowych zostałoby pozostawione tylko jednej stronie i to silniejszej z racji swojego statusu. Przy umowach kredytów bankowych w dacie zawarcia musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, tym samym wielkości zobowiązania kredytobiorcy albo w sposób kwotowy albo poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, denominacji czy indeksacji walutą obcą. Zastosowanie walutowych klauzul indeksacyjnych powinno opierać się na takim ich zapisaniu, aby zmienność kursu waluty obcej została wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu nie może być określone przez drugą stronę jednostronnym oświadczeniem. Umowa niespełniająca tych warunków winna być uznana za nieważną jako sprzeczna z art. 353¹ k.c. bez względu na sposób wykonywania umowy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt tej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie chcieli uzyskać konkretną kwotę w złotych na zakup mieszkania. Zaproponowano im kredyt we frankach i w umowie udzielono kredytu w CHF. Kwoty kredytu oddanej do dyspozycji opisanego w § 2 umowy nie wydano powodom, niewątpliwie za zgodą obu stron.

Sąd Okręgowy uznał za konieczne odniesienie się do mechanizmu, który następował w celu wypłacenia powodom złotych. Konieczne było przewalutowanie. Założony był kurs krzyżowy. Bank dokonywał wymiany na PLN według kursu sprzedaży, a następnie dokonywał wymiany z PLN na walutę docelową według kursu kupna (zgodnie z tabelą banku). Kwota w złotych nie była wpisana do umowy. W §4 części ogólnej, jako sposób wypłaty kredytu, wpisano kwotę w złotych obliczoną przez bank. Była to jedyna wówczas możliwość. Wypłacana była zatem inna kwota niż opisana jako udzielona kwota kredytu. Powodowie faktycznie uzyskali pieniądze w walucie polskiej, które zostały jednak zdefiniowane przez odniesienie się do waluty obcej. Powodowie nie mieli wpływu na oznaczenie wysokości kwoty we frankach. Wysokość kwoty we frankach wyznaczał bank.

Powodowie nie znali faktycznej wysokości rat w złotych, które mieli płacić. Raty były oznaczone we frankach. Według Sądu istotne jest ustalenie, czy kwota w CHF została i mogła być przedstawiona do dyspozycji powodów. Zauważył, że umowa w swej treści faktycznie nie pozwalała na wypłatę kredytu w walucie obcej.

Następnie Sąd uznał za konieczne rozważenie, czy następuje wypełnienie dyspozycji z art. 69 ust. 1 prawa bankowego. Stwierdził, że dysponowanie następuje w momencie przelania środków na rachunek. Prawo bankowe nie określa sposobu oddania środków pieniężnych do dyspozycji. Powodowie mieli możliwość dysponowania środkami, gdy kwota pojawiła się w złotych. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do przyjęcia, aby kwota została im przedstawiona do dyspozycji wcześniej. Franki były poza zasięgiem powodów w każdym momencie. W umowie przewidziano istnienie rachunku we frankach. Powodów nikt jednak nie pouczył o możliwości otwarcia rachunku we frankach, nie zwrócił na to uwagi, co wynika z postępowania dowodowego. Pracownica banku (...) zeznała, że zakładany rachunek miał być bezwzględnie złotówkowy, nie pamiętała, aby składała propozycję rachunku walutowego, nie wiedziała, czy była taka możliwość. Obrazuje to standard postępowania. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie było mowy o świadomym nieskorzystaniu przez klienta z możliwości założenia rachunku walutowego do spłaty kredytu przy zawieraniu umowy.

Zaznaczono, że możliwość spłaty we frankach sama w sobie nie usuwa też pierwotnej wady mechanizmu przeliczania kwoty kredytu przy jego uruchomieniu. Oddanie kwoty do dyspozycji jest głównym świadczeniem banku. Umowa musi określać świadczenia stron, aby nadawać się do wykonania. Umowa, w której jedna ze stron ma prawo jednostronnie określić wysokość swojego świadczenia jest sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego i z tego powodu - nieważna. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że w tej sprawie, jeżeli powodowie oznaczyli jaką kwotę chcą w złotych, to kwota w CHF została wskazana przez bank. Jeżeli wierzyciel jednostronnie oznacza zobowiązanie dłużnika, to dochodzi do naruszenia równowagi kontraktowej. W tych warunkach odnośnie do wysokości kwoty udzielonego kredytu we frankach powiązanej z ilością wydanych środków oraz co do rat kapitałowo- odsetkowych, sposobu obliczania wskazanego w umowie trudno uznać, że zachodziła równowaga stron w umowie. Powodowie nie do końca też mieli świadomość roli franka szwajcarskiego w tej umowie. Wiedzieli jednak z pewnością, że ich rata spłaty będzie uzależniona od kursu tej waluty. Sąd sformułował pogląd, że „Nie determinowało to bynajmniej do formułowania umowy w taki sposób jak uczynił to pozwany bank”. Nie przedstawiono powodom przewidywanej zmiany kursu waluty na przestrzeni dłuższego okresu czasu np. 10, lat chociaż umowa była wieloletnia. Nie zwrócono szczególnej uwagi powodom na to, jak wpłynie zmiana kursu franka na ilość kapitału do zwrotu w złotych. Nie były tłumaczone zalety i wady kredytu zarówno frankowego jak i złotowego. Uwaga była skupiona na niższej wysokości raty przy kredycie frankowym. Samo potwierdzenie uzyskania informacji o ryzyku to za mało. Umowę, jako wieloletnią, ostatecznie należy ocenić jako niekorzystną dla powodów. Zasada swobody umów nie może prowadzić do rażącego naruszenia zasady ekwiwalentności świadczenia i ewentualne negatywne konsekwencje obciążają tylko jedną ze stron. Swoboda umów doznaje ograniczeń także z uwagi na zasady współżycia społecznego (art. 353⁽¹⁾ k.c.).

W tym świetle, zdaniem Sądu pierwszej instancji, ze wskazanych wyżej powodów stanowisko powodów odnośnie do nieważności zawartej umowy zasługuje na podzielenie z uwagi na treść art. 58 §1 k.c. i 353¹ k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że treść umowy należy oceniać na dzień jej zawarcia.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy (art. 189 k.p.c.). Wyjaśnił, że interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. O prawnym charakterze interesu, czyli o potrzebie wszczęcia oznaczonego postępowania i uzyskania oznaczonej treści orzeczenia, decyduje istniejąca obiektywnie, potrzeba ochrony sfery prawnej powoda. Tak pojmowany interes prawny może wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i też może zmierzać do zapobieżenia temu zagrożeniu. Interes prawny występuje także wtedy, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, gdy określona sytuacja zagraża naruszeniem uprawnień przysługujących powodowi bądź też stwarza wątpliwość co do ich istnienia czy realnej możliwości realizacji (por. wyrok SN z 29 marca 2012 r., sygn. akt I CSK 325/11).

Kwestie interesu prawnego powodów należy rozważyć na dzień orzekania, albowiem zgodnie z przepisem art. 316 §1 k.p.c. za podstawę rozstrzygnięcia bierze się stan istniejący w dacie zamknięcia rozprawy. Powodowie chcą osiągnąć zniweczenie stosunku obligacyjnego i jego skutków. Umowa była zawarta na 30 lat. Powodowie chcą otrzymać odpowiedź, czy i w jakim zakresie mają umowę dalej wykonywać. To, czy umowa jest ważna, ma znaczenie dla obecnych i przyszłych możliwych roszczeń powodów, a także np. ze strony banku, gdyby powodowie mieli zaległość w spłacie zgodnie ze stanowiskiem banku.

Kolejną analizowaną przez Sąd Okręgowy kwestią był zarzut powodów, że w umowie zawarto zapisy klauzul abuzywnych.

Wobec tych zarzutów powodów, Sąd był zobligowany do kontroli incydentalnej i oceny ewentualnej abuzywności klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowach.

Nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że powodowie występowali w umowie jako konsumenci, albowiem zgodnie z art. 22 1 k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej

bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Cel kredytu bezspornie nie był związany z działalnością gospodarczą.

Art. 385¹ k.c. uprawnia do analizy postanowień umowy zawartej z konsumentem i podjętych przez niego zobowiązań. Z punktu widzenia oceny umowy banku z konsumentem nie ma znaczenia dla sprawy praktyka bankowa i obowiązujące procedury. Przeprowadzanie w tym kierunku dowodów nie było celowe. Czyniąc incydentalną kontrolę konkretnej umowy konieczne jest zbadanie okoliczności dotyczących tej umowy, a nie generalny sposób funkcjonowania pozwanego banku.

Powodowie ze swej strony proponowali właściwie jedynie wysokość kredytu w złotych. Zgodzili się na to, iż kredyt będzie uzależniony od kursu franka. Mieli niewątpliwie zaufanie do banku, w którym prowadzili rachunki. Sąd Okręgowy dał wiarę powodom, że zdecydowali się na taki kredyt, bowiem nie usłyszeli ze strony banku skali ryzyka z nim związanego. Nie do końca też rozumieli rolę franka. Zdaniem Sądu należało podzielić stanowisko powodów, iż zapisy klauzul przeliczeniowych umowy wymienione w pozwie dawały bankowi możliwość ustalania kursu waluty, bez wskazania kryteriów.

Nie chodzi zatem o to, czy i na ile bank stosował zbyt wysoki kurs, lecz o niesprecyzowanie kryteriów ustalania tego kursu w umowie w taki sposób, aby był sprawdzalny.

Dlatego też Sąd Okręgowy nie widział zasadności czynienia szczegółowych ustaleń w postępowaniu dowodowym w kierunku sprawdzania czy stosowano kurs sprawiedliwy czy też krzywdzący dla powodów. Klauzule przeliczeniowe określano w odniesieniu do kursu ustalanego wyłącznie przez bank. Zachwiano równowagę stron. Zatem Sąd Okręgowy stwierdził, iż przy zawarciu umowy powodowie nie znali faktycznej wysokości rat w złotych. Symulacja na przyszłe lata opierała się na kursie z dnia przeprowadzania symulacji. Pozwany mógł sam, bez udziału klienta ustalać kryteria kursu decydującego o wysokości zadłużenia powodów. Powodom nie proponowano otworzenia rachunku walutowego. Postępowanie dowodowe też nie wykazało, aby taką faktyczną możliwość powodowie mieli, bo nawet pracownik banku nie brał takiej możliwości pod uwagę, co jasno wynika z zeznań złożonych przez A. K.. Negocjowanie kursu też nie odnosiło się generalnie do każdego klienta, tylko najczęściej do klientów „premium” bankowości osobistej.

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na wyrok z dnia 14 grudnia 2010 r. w sprawie o sygn. XVII AmC 426/09 Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, w którym uznano za niedozwolone i zakazano wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umowy o treści: „Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.” „W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty.” (§ 8 ust. 3 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A.). Przedmiotowy wyrok został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 21 października 2011 roku wydanym w sprawie VI ACa 420/11. Sąd Apelacyjny podzielając argumentację Sądu Okręgowego wskazał, że tak określone klauzule są abuzywne albowiem dotyczą dowolnego i niepoddającego się weryfikacji kryterium ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne, co do wysokości koszty kredytu. Potwierdzeniem zasadności, co do abuzywności twierdzeń są wyroki Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta: z 27 sierpnia 2012 r. (sygn. akt XVII AmC 5344/11), z 26 stycznia 2011 r. (sygn. akt XVII AmC 1531/09), z 24 grudnia 2010 r. (sygn. akt XVII AmC 426/09).

Postanowienia zawarte w umowie zawartej przez strony, dotyczące ustalania kursów waluty CHF, stanowią bezspornie odwzorowanie postanowienia uznanego przez Sąd za niedozwolone. Zdaniem Sądu, pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego określenia wysokości wypłaconej kwoty oraz regulowania wysokości rat kredytu przez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego.

Najistotniejsze jest to, że nie zostały wskazane zasady określania sposobu ustalania kursu. Postanowienia umowy nie przewidywały, aby aktualny kurs franka szwajcarskiego ustalony przez Bank pozostawał w określonej relacji do aktualnego kursu tej waluty ukształtowanego przez rynek walutowy, lub np. w określonej relacji do kursu średniego waluty publikowanego przez NBP. Zauważono, że kwestionowane postanowienia umowne mogły dawać pozwanemu bankowi możliwość (nawet teoretyczną) uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany franka szwajcarskiego, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, skoro kurs sprzedaży waluty obcej określony w Tabeli kursowej pozwanego zawiera marżę kupna lub sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli pozwanego banku. Taka regulacja stanowi o naruszeniu przez pozwanego dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia. W postanowieniu umowy wskazano jedynie termin ustalania kursu waluty, nie został natomiast w ogóle wskazany sposób ustalania tego kursu. Powodowie do ostatniej chwili nie mieli możliwości oceny wysokości swojego zobowiązania w walucie polskiej na dzień spłaty raty. W ocenie Sądu Okręgowego, taki sposób traktowania klienta należy uznać za sprzeczny z dobrymi obyczajami, a także naruszający jego interesy w sposób rażący, uzależniając jego sytuację wyłącznie od arbitralnych decyzji pozwanego banku. Z zakwestionowanych postanowień wynika, że podstawy przeliczania kredytu oraz raty kredytu (z CHF na złote polskie) miały odbywać się według Tabeli kursów pozwanego w konkretnej dacie. Pozwany, tak redagując wskazane postanowienia, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF przez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej). Na mocy wskazanego postanowienia pozwanemu zostało przyznane uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży (kupna) CHF. Nie dokonano zapisu o formalnych, sprawdzalnych ograniczeniach np. do kursu jakiegось innego banku czy rynku. Oznacza to, że pozwany decydował bez udziału klienta o wyborze kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to o kształtowaniu wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Samo sprecyzowanie momentu waloryzacji „w dniu spłaty” nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia interesów powodów jako konsumentów. Istotne jest też, że kurs sprzedaży waluty obcej określony w Tabeli kursów pozwanego zawiera marżę kupna lub sprzedaży, na jej wysokość wpływ miał pozwany. Zawierając umowę powodowie nie mieli wpływu na treść powyższych zapisów. Klauzule waloryzacyjne nie należą do postanowień określających główne świadczenia stron, a są jedynie postanowieniami, które w sposób pośredni są z nimi związane przez wywieranie wpływu na wysokość świadczenia, choć taki pogląd też ewaluuje. Zdaniem Sądu, nie można było z pewnością z góry przewidzieć wysokości zobowiązania powodów jako kredytobiorców. Objęta pozwem umowa kredytowa w zakresie dotyczącym ww. postanowień nie była indywidualnie negocjowana przez pozwanego z kredytobiorcami. Rozmowy prowadzone przez kredytobiorców z przedstawicielami banku dotyczyły jedynie wysokości kredytu w złotych i rat ewentualnie oprocentowania i marży. Wszelkie pozostałe postanowienia umowne zostały narzucone przez pozwanego, który posługiwał się uprzednio ustalonym wzorcem umowy.

Ustawodawca wprowadził domniemanie braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku, gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte ze wzorca umowy. Wzorce umowne są definiowane jako wszelkie klauzule umowne opracowane jednostronnie przez podmioty, które mają zawrzeć wiele umów na identycznych warunkach kontraktowych. Przerzucenie ciężaru dowodu oznacza, że to przedsiębiorca miał wykazać, że pomimo posłużenia się klauzulą standardową, to postanowienie umowne zostało uzgodnione z konsumentem. Postępowanie dowodowe w tej sprawie jednoznacznie wykazało, że nic w umowie stron nie było negocjowane.

Z powyższego wynika, iż przedmiotem zawartych pomiędzy stronami umów był gotowy produkt oferowany przez pozwanego na rynku. Pozwany opierał się na gotowym wzorcu umownym, na co jasno wskazuje zebrany materiał dowodowy.

Do dobrych obyczajów, uczciwości kupieckiej zalicza się przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z

przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczyły interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. W orzecznictwie przyjmuje się, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego.

Natomiast o naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy.

Powodowie wystąpili z roszczeniem, wskazując na bezskuteczny charakter klauzul przeliczeniowych, postanowień zawartych w §1 ust. punkt 15, § 4 punkt 1, 2, 3 oraz 22 ust.2 punkt 1 części ogólnej umowy kredytowej. Natomiast w części szczegółowej §2 ust.1, §11 ust.2. Po dokonaniu kontroli incydentalnej, Sąd Okręgowy podzielił pogląd powodów, że postanowienia łączącej strony umowy zawarte w §22 ust.2, §4 ust. 2 części ogólnej stanowią tzw. niedozwolone klauzule umowne w świetle treści art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. z podanych wyżej przyczyn. Skutek jest taki, iż powodowie nie są związani zapisami abuzywnymi. Sąd Okręgowy podzielił też pogląd, iż - tak jak TSUE wielokrotnie podkreślał w orzecznictwie - niedopuszczalna jest modyfikacja postanowienia uznanego za abuzywne lub zastąpienie go innym. Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się modyfikacji treści umowy w taki sposób, aby wyeliminować abuzywność kontrolowanego przepisu (wyrok TSUE z 14.06. 12 w sprawie C-618/10). Niezwiązanie konsumenta abuzywnymi zapisami musi bowiem działać odstraszaingly.

W rozpoznawanej sprawie nie jest możliwe zastosowanie art. 358 k.c. w miejsce pominiętego zapisu, bowiem wszedł on w życie dopiero 24 stycznia 2009 roku, a więc po zawarciu umowy. Powodowie w tych wszystkich uwarunkowaniach domagali się ustalenia nieważności całej umowy. Wobec tego Sąd dokonał analizy, czy po wyłączeniu zapisów abuzywnych umowa może obowiązywać. Rozważał odpowiedź na pytanie, według jakich kryteriów dokonywać przeliczenia franków, które były wpisane do umowy, czy doszłoby w ogóle do zawarcia przez strony umowy bez zapisów, które są abuzywne. Ponownie zaznaczył, że powodowie stali na stanowisku, iż liczą się z konsekwencjami unieważnienia umowy i są ich świadomi.

Zdaniem Sądu Okręgowego, stanowisko co do nieważności umowy można było podzielić. Szczególną uwagę przywiązał do argumentacji dotyczącej nieważności umowy pierwotnej ze względu na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 §1 k.c. Wskazał, że bezspornie kwota wypłacona przez bank w złotych to 83 258,30 zł, a suma wskazanych przez powodów wpłat to 75 429,69 zł. Powodowie zatem nie oddali więcej niż pobrali. Wobec tego, zdaniem Sądu Okręgowego roszczenie o zapłatę nie było zasadne. Bank przekazał powodom pieniądze, a oni z tych pieniędzy skorzystali.

Istotnie strona pozwana nie zgłaszała zarzutu potrącenia, niemniej nie można pominąć słusznych racji banku, co do wykorzystania ich środków i nie chodzi tu o zapłatę za korzystanie z kredytu przez lata. Niezgodne z zasadami współżycia społecznego byłoby, zdaniem Sądu pierwszej instancji, wykorzystanie przez powodów pieniędzy wypłaconych im i jednocześnie domaganie się teraz ich zwrotu. Bank w 2008 roku niewątpliwie spełniał społeczne oczekiwania udostępnienia środków finansowych, do czego nawiązuje art. 411 punkt 2 k.c., chociaż nieważnej umowy dotyczy art. 410 punkt 2 k.c. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że faktycznie to powodowie mają teraz więcej aktywów, a bank jeszcze nie uzyskał tego, co wydał na rzecz powodów. Na razie powodowie jedynie zwracają udzielone im środki. Sąd uznał, iż w tych konkretnych warunkach należało zastosować teorię salda i dlatego powództwo o zapłatę oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekał na podstawie art. 100 k.p.c., obciążając kosztami co do zasady obydwie strony po połowie wobec wyniku procesu. W rezultacie zasądził na rzecz powodów zwrot połowy opłaty od pozwu ($1/2$ z 1000 zł), a koszty zastępstwa procesowego zniósł wzajemnie.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez obie strony.

Powodowie zakresem zaskarżenia objęli rozstrzygnięcie o oddaleniu powództwa o zapłatę. W apelacji powodów zawarto następujące zarzuty:

1) naruszenie przepisów postępowania, a to art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98, 99 k.p.c. w zw. z §2 pkt 6 w zw. z §15 ust. 3 pkt 1 i 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych przez niewłaściwe zastosowanie i stosunkowe rozdzielenie kosztów, pomimo tego że roszczenie główne okazało się zasadne, a roszczenie o zapłatę zostało oddalone z uwagi na akceptowaną przez Sąd rozpoznający sprawę teorię salda, co nie oznacza, że powodowie przegrali proces w rozumieniu wyżej przywołanych przepisów;

2) naruszenie przepisów postępowania, a to art. 98 § 1 i §3 k.p.c. w zw. z art 99 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na niezasadnym zniesieniu kosztów zastępstwa procesowego;

3) naruszenie prawa materialnego, a to:

a) art. 410 §1 i 2 k.c. w zw. z art., 405 k.c. przez błędną aksjologiczną wykładnię pojęcia nienależnego świadczenia łączącą roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia z koniecznością wystąpienia po stronie uprawnionego wzbogacenia;

b) art. 405 w zw. z art. 455 k.c. i art. 498 §1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na rozliczeniu przez sąd wzajemnych świadczeń stron w sytuacji, kiedy roszczenie pozwanego w stosunku do powodów pozostaje niewymagalne i w konsekwencji bezzasadne oddalenie powództwa w zakresie roszczenia o zapłatę.

W oparciu o postawione zarzuty powodowie domagali się zmiany wyroku w zaskarżonej części przez zasądzenie kwoty dochodzonej pozwem wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu za obie instancje, ewentualnie wnieśli o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pozwany bank zaskarżył wyrok Sądu pierwszej instancji w zakresie orzeczenia o ustaleniu nieważności umowy kredytu, jaka łączyła strony.

Pozwany sformułował w apelacji następujące zarzuty:

I) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania przez brak poszanowania zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 k.p.c. odzwierciedlającej się m. in. przez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, a także w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania (błędy w poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleniach zostały opisane w apelacji);

II) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 k.p.c. przez:

- przekroczenie granic swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji bezwarunkowe przyjęcie za podstawę wyroku stanowiska powodów, co do nieważności umowy i uznania spornych postanowień umownych jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszającymi interes konsumenta, sprzecznych z istotą stosunku zobowiązaniowego i naruszających równowagę kontraktową stron

- dowolną ocenę materiału dowodowego przez uznanie, że bank nie postawił do dyspozycji powodów kwoty kredytu w wysokości 38.485,72 CHF

- sprzeczne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym przyjęcie, że powodowie nie mieli możliwości negocjowania treści umowy kredytu

III) naruszenie prawa materialnego,

- art. 58 §1 i 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe polegające na ich błędnej wykładni i zastosowaniu przez przyjęcie, że zawarta przez strony umowa jest sprzeczna z ustawą i zasadami współżycia społecznego z uwagi na nadużycie klauzuli waloryzacyjnej

- art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe, polegające na uznaniu, iż:

- umowa kredytu nie zawiera elementów przedmiotowo istotnych, zwłaszcza w odniesieniu do kwoty kredytu
- przy jednoczesnym uznaniu, iż elementem przedmiotowo istotnym umowy kredytu jest sposób wypłaty kredytu, podczas gdy powołany przepis nie zawiera takiej przesłanki
- poprzez błędną wykładnię polegającą na nieprawidłowym rozumieniu pojęcia „oddanie do dyspozycji”

- art. 353¹k.c. w zw. z art., 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe polegające na błędnej wykładni przez przyjęcie, że umowa kredytu jest umową wzajemną, gdy jest umową wzajemnie zobowiązującą

- art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 §1 k.c. przez jego błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie przez uznanie, że konstrukcja umowy kredytu stanowi wypaczenie stosunku zobowiązaniowego, co następnie legło u podstaw uznania umowy za nieważną

- art. 358¹§2 k.c. w zw. z art. 69 ustawy Prawo bankowe i art. 65 §2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że klauzule przeliczeniowe zawarte w §4 ust.2 i §22 ust.2 pkt 1 (...) stanowiły klauzule waloryzacyjne, chociaż zgodnie z wolą stron walutą kredytu był CHF, w tej walucie określono kwotę kredytu, wysokość rat oraz ustanowiono zabezpieczenie w postaci hipoteki,

- art. 358¹§1 k.c. przez jego niezastosowanie i w efekcie błędne uznanie, że na podstawie spornej umowy kredytobiorcy mają świadczyć kwotę inną niż nominalnie określona w walucie frank szwajcarski

- art. 385¹ k.c. §1 i §3 k.c. w zw. z art. 385² k.c. polegające na błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu skutkującym uznaniem, że postanowienia §4 ust. 2, §22 ust. 2 pkt1 umowy kredytu stanowią niedozwolone postanowienia umowne, w szczególności wskutek uznania, że postanowienia te nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron

- art. 385¹ §2 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu przez Sąd, że stwierdzone klauzule abuzywne w zawartej przez strony umowie kredytu powodują bezwzględną nieważność umowy, a więc ustalenie przez Sąd w sprzeczności z dyspozycją tego zapisu, który nakazuje – po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych - związanie stron umową w pozostałym zakresie

- art. 358 §2 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przez przyjęcie, że brak jest prawnej możliwości zastosowania kursu średniego ogłaszanego przez NBP do przeliczenia zadłużenia powodów względem banku, podczas gdy możliwość taka wynika wprost z orzecznictwa TSUE (C70/17 oraz C-170/17 S.)

W oparciu o wyżej przedstawione zarzuty pozwany bank wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu na swoją rzecz za obie instancje ewentualnie domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Obie strony wzajemnie wniosły o oddalenie apelacji przeciwnika procesowego.

Ponadto w toku postępowania apelacyjnego pozwany podniósł zarzut zatrzymania z uwagi na złożone powodom oświadczenia o wezwaniu do zapłaty kwoty 83.258,30 złotych i skorzystaniu z prawa zatrzymania. Oświadczenia zostały złożone przez umocowanego pełnomocnika i doręczone powodom w dniu 20 maja 2022 roku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie mogła odnieść skutku, natomiast zarzuty zawarte w apelacji powodów zasługiwały na uwzględnienie.

Dalej idąca jest apelacja pozwanego banku, zatem zarzuty w niej zawarte zostaną rozważone w pierwszej kolejności.

W apelacji tej zawarto zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak również materialnego. W tej sytuacji najpierw należy się odnieść do zarzutów naruszenia prawa procesowego, gdyż ewentualne uchybienia w tym zakresie mogą się przełożyć na ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę orzekania w sprawie. Natomiast ocena trafności zastosowania i wykładni prawa materialnego jest możliwa dopiero wówczas, gdy w niewadliwy sposób został ustalony stan faktyczny.

Zawarty w apelacji zarzut uchybienia art. 233 k.p.c. (bez wskazania jednostki redakcyjnej) w istocie nie został skonstruowany w prawidłowy sposób. Formułując tego rodzaju zarzut, odnoszący się do błędów w ocenie materiału dowodowego, konieczne jest wskazanie, który dowód został nieprawidłowo oceniony przez niezasadne danie mu wiary czy przypisanie mocy dowodowej bądź też przez bezpodstawną odmowę obdarzenia go przymiotem wiarygodności, czy mocy dowodowej. Tymczasem przedstawione w apelacji uzasadnienie tego zarzutu w istocie stanowi przede wszystkim wyraz kontestowania ocen prawnych Sądu pierwszej instancji, dotyczących zakwalifikowania określonych postanowień umowy jako klauzul niedozwolonych oraz podstaw tego rodzaju wniosku i jego konsekwencji dla ważności umowy. Wskazać należy, że formułowanie ocen prawnych przynależy do sfery stosowania prawa materialnego, a nie procesowego.

Nie ma także podstaw do uznania, iż nastąpiła sprzeczność między poczynionymi przez Sąd ustaleniami a wymową dowodów przeprowadzonych w sprawie, czy też Sąd pierwszej instancji zaniechał poczynienia ustaleń faktów, które były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie ulega wątpliwości, że powodowie byli zainteresowani uzyskaniem kredytu, z którego środki posłużyły na sfinansowanie zakupu mieszkania. Cena zakupu mieszkania była ustalona w złotych i taką kwotę chcieli powodowie uzyskać, co znalazło odzwierciedlenie we wpisie dokonanym we wniosku o kredyt. Zgodnie z zamiarem stron środki z kredytu (po przeliczeniu na złote) zostały przelane na rachunek zbywcy mieszkania. Powodowie zdecydowali się na oferowany im kredyt we CHF działając w zaufaniu do banku i ufając w zapewnienia pracownika banku o korzyściach płynących z zawarcia tego rodzaju umowy. Zarzuty podniesione przez pozwanego w rzeczywistości stanowią po części polemikę z niewadliwymi ustaleniami Sądu, a częściowo forsują oceny prawne banku.

W apelacji nie wyartykułowano zarzutu naruszenia art. 327¹ k.p.c., chociaż wskazano pewne mankamenty sporządzonego przez Sąd Okręgowy uzasadnienia. Należy wyjaśnić, że zgodnie z przywołanym przepisem sąd jest zobligowany do wskazania dowodów, na których się oparł i podania przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Innymi słowy Sąd nie ma obowiązku wyjaśniania dlaczego dany dowód uznał za wiarygodny czy mający moc dowodową, a powinność wyjaśnienia dokonanej oceny dotyczy tylko dowodów uznanych za niewiarygodne bądź pozbawione mocy dowodowej. Jawi się także jako oczywiste, że Sąd ma obowiązek poczynienia ustaleń w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia sprawy.

Podsumowując należy wskazać, że Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które znajdują oparcie w trafnie ocenionym materiale dowodowym. Podkreślenia wymaga, że fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie były w rzeczywistości między stronami sporne, a wynikały głównie z treści nie kwestionowanych dokumentów. Nie było wszak sporu, co do faktu zawarcia przez strony określonej treści umowy kredytu, ani sposobu jej wykonywania przez strony. Wobec tego Sąd odwoławczy podziela ustalenia Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne, co czyni zbędnym ich powielanie. Ustalenia te były wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Apelacyjny podziela również ocenę prawną przedstawioną przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu podważanego wyroku w zakresie odnoszącym się do oceny skutków prawnych zamieszczenia w umowie klauzul niedozwolonych. Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności rozważał nieważność umowy kredytu z uwagi na jej sprzeczność z istotą tego stosunku umownego i przekroczenie granic swobody kontraktowania (art. 353¹k.c.). Sąd odwoławczy aprobuje konkluzję o upadku umowy łączącej strony jako konsekwencję wyeliminowania z niej postanowień uznanych za niedozwolone. Z tej przyczyny zbędnym jest szczegółowe odnoszenie się do ocen prawnych

Sądu pierwszej instancji i zarzutów apelującego w związku z przyjętą nieważnością z uwagi na jej sprzeczność z istotą i przekroczenie granic swobody zawierania umów. Podkreślić należy, że Sąd pierwszej instancji w dalszej kolejności rozważał także konsekwencje zawarcia w umowie postanowień abuzywnych. We wskazanym zakresie zarzuty apelacji koncentrują się wokół dwóch kwestii: czy zawarta przez strony umowa kredytu mieszkaniowego Własny Kąt hipoteczny zawiera klauzule niedozwolone, a jeżeli tak – to jakie konsekwencje dla bytu tej umowy ma usunięcie klauzul uznanych za niedozwolone, co wymaga także rozważenia występowania w porządku prawnym przepisów dyspozytywnych, którymi będzie można zastąpić klauzule abuzywne. Wskazania wymaga również, że Sąd odwoławczy w pełni akceptuje stanowisko Sądu pierwszej instancji, że powodowie mieli interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia, że wiążąca ich z kredytodawcą umowa kredytu udzielonego w walucie wymiennej jest nieważna. Dokonane ustalenie usuwa bowiem niepewność, co do stosunku łączącego strony, a nadto daje podstawę do dokonania ewentualnych dalszych rozliczeń.

Za prawidłowy należy uznać wniosek Sądu pierwszej, wysnuty w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, że powodom przysługuje przymiot konsumentów w rozumieniu art. 22¹ k.c., skoro kredyt został zaciągnięty przez powodów z przeznaczeniem na zakup mieszkania i zaspokojenie własnych potrzeb w tym zakresie. Uznanie, że powodom przysługuje przymiot konsumentów, otwierało drogę do dokonania ocen w ramach przyznanej konsumentom ochrony przed nieuczciwymi praktykami, a w szczególności zbadania, czy w umowie nie zostały zamieszczone postanowienia niedozwolone.

Należy zgodzić się z oceną Sądu Okręgowego, że zakwestionowane postanowienia odsyłające przy przeliczeniach wysokości kapitału i poszczególnych rat ze złotych na walutę obcą (CHF) i odwrotnie do tabel kursowych, obowiązujących w pozwanym banku, są abuzywne. Sąd pierwszej instancji wskazał w uzasadnieniu kwestionowane postanowienia, które zostały zawarte w § 4 ust. 2, § 22 ust. 2 pkt 1 części ogólnej umowy o kredyt. Nie ma potrzeby przytaczania w tym miejscu tych zapisów umowy i wystarczy wskazać, że przy dokonywaniu przeliczenia kwoty kredytu oraz rat postanowienia odsyłają do odpowiedniego kursu (kupna albo sprzedaży) waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty bądź wpłaty środków i dokonywania przeliczeń kursowych. Innymi słowy umowa w przypadku dokonywania przeliczeń z CHF na PLN i odwrotnie odsyła do Tabeli kursów obowiązującej w Banku (sprecyzowano jedynie z jakiego dnia tabelę chodzi). W umowie nie określono żadnych mechanizmów ustalania kursu waluty, stosowanych przez bank.

W tej sytuacji brak szczegółowych elementów pozwalających kredytobiorcom na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, w jakim stopniu stosowany przez bank spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, a w jakim stopniu pozwala także na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, obok innych klasycznych jego postaci, tj. odsetek kapitałowych i prowizji. Dlatego też za niedozwolone należy uznać postanowienie, w którym wskazano jedynie termin ustalania kursu waluty przejętego do rozliczeń spłaty rat kapitałowo-odsetkowych, a nie określono sposobu ustalania tego kursu. Skoro Bank może wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie denominacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumenta, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy bowiem uznać wprowadzenie do umowy klauzul godzących w równowagę kontraktową. Z kolei rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść, przy czym oba wskazane kryteria muszą być spełnione łącznie, aby można było uznać klauzulę umowną za abuzywną. Wbrew stanowisku apelującego, kwestionowane postanowienia umowne spełniają oba powyższe kryteria. W wyrokach z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18, Sąd Najwyższy stwierdził, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie,

co do konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy, w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny w tym zakresie jest określany jako "ponadstandardowy", mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Pozwany wywodził, że dopełnił tego obowiązku, ponieważ powodowie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu wyrażonego w CHF, a nadto znali ryzyko kursowe związane z wahaniami kursu waluty i byli świadomi tego, że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość ich zobowiązań wobec kredytodawcy. Niemniej, decyzja powodów o zaciągnięciu kredytu wyrażonego w CHF, czy treść takich oświadczeń odnoszących się do ryzyka kursowego nie mogły zostać uznane za wystarczające dla przyjęcia, że bank należycie wypełnił obowiązek informacyjny. Wskazywany przez pozwanego zakres przekazanych powodom informacji nie obrazował skali możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego, a tym samym nie uświadamiał powodom granic potencjalnego wzrostu zadłużenia, co w niezbyt sposób wynika z zeznań powodów. W tego rodzaju sprawach banki bronią się argumentem, że także one – pomimo profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności – nie mogły przewidzieć tak znacznego wzrostu kursu waluty. W tej sytuacji proponowanie konsumentowi zawarcia na takich warunkach umowy nie wypełnia nie tylko ponadstandardowych, ale nawet podstawowych obowiązków informacyjnych. Niezależnie od tego było to nieuczciwe. Brak określenia granic potencjalnego wzrostu kursu CHF, oceniany przez pryzmat stanu z dnia zawarcia umowy, wyklucza przyjęcie, że powodowie byli świadomi i godzili się na parokrotny wzrost zadłużenia kredytowego, mogący nawet prowadzić do ich bankructwa. Ponadto bank także nie wykazał się należyłą dbałością o własne interesy, skoro nie rozważył należycie ryzyka związanego z możliwą niewypłacalnością kredytobiorców. Dokonując oceny zdolności kredytowej konsumentów winien bowiem brać pod uwagę możliwy (znaczący) wzrost ich zobowiązań. W wielu przypadkach okazywało się, że taki sposób ukształtowania zobowiązań kredytobiorców skutkowało obciążeniem ich zobowiązaniami, których wysokość znacząco wykraczała poza ich możliwości płatnicze. Wążąc na powyższe konkluzje Sąd Apelacyjny stwierdza, że nie są zasadne zarzuty apelacji skierowane przeciwko przyjęciu przez Sąd Okręgowy, iż zawarte w umowie postanowienia dotyczące dokonywanych przeliczeń rażąco naruszają interesy powodów jako konsumentów i są nieuczciwe. Przedstawiona w apelacji argumentacja w rzeczywistości ma charakter polemiczny. Nie może odnieść skutku zarzut, że powodowie w istocie zaciągnęli kredyt w walucie obcej, co miało być zgodne z ich intencją. Nie ma wątpliwości, że powodowie z uzyskanych z kredytu środków sfinansowali zakup mieszkania w Polsce i płatność nastąpiła w złotych, co już podniesiono wyżej. Tym samym powodowie nie potrzebowali w celu sfinalizowania umowy franków szwajcarskich, a co nie mniej istotne - z zapisów umowy wynikało, że na sfinansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej kredyt wypłacany jest w złotych. Oznacza to, że waluta obca została wprowadzona do umowy w celu zastosowania mechanizmu waloryzacji. Jak już zaznaczono powyżej, przy dokonywaniu przeliczeń umowa odsyłała do tabel kursowych banku, bez sprecyzowania sposobu ustalania kursu walut zamieszczanych w tych tabelach.

Nie można pominąć zmian dokonanych w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), które wprowadziły w prawie bankowym nowe przepisy: art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3 i art. 75b, mające zastosowanie także do umów zawartych przed wejściem w życie wspomnianej ustawy w odniesieniu do niespłaconej jeszcze części kredytu (art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r.), określające w jaki sposób mogą być dokonane zmiany w zawartej i wykonywanej już umowie kredytowej. W wyniku tej ustawy do prawa bankowego został wprowadzony art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Z wprowadzonej zmiany wynika przede wszystkim, że możliwym jest szczegółowe określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut przez bank. Nie zmienia to jednak faktu, że w zapisach części ogólnej umowy nie przedstawiono powodom jako kredytobiorcom tego sposobu, pozbawiając ich tym samym możliwości jakiegokolwiek kontroli i oceny wysokości swojego zobowiązania wobec banku. Jak już zaznaczono, nie ma wątpliwości, iż w umowie poprzestano

na odwołaniu się do tabel kursów walut obowiązujących w banku w dniu wypłaty kredytu/spłaty rat. Niewskazanie mechanizmu ustalania kursu walut, brak jakiegokolwiek odniesienia do cen rynkowych czy chociażby kursów ustalanych przez NBP, sprawia iż powodowie w zakresie kształtowania wysokości ich zobowiązań wobec banku byli całkowicie zdani na arbitralne decyzje kredytodawcy. Można jedynie powtórzyć, że tego rodzaju uregulowanie jest nie tylko sprzeczne z dobrymi obyczajami, ale także rażąco narusza interesy kredytobiorców jako konsumentów. Stosowanie spreadu powoduje, że już w dacie otrzymania kredytu konsument ma obowiązek jego zwrotu w wyższej wysokości, co niewątpliwie stanowi dodatkową korzyść uzyskaną kosztem kredytobiorcy, który w dodatku w żaden sposób nie jest w stanie oszacować wielkości tej różnicy, będącej wyłącznie wynikiem kursów ustalanych jednostronnie i arbitralnie przez bank.

Podkreślenia wymaga, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ §1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2). Z tej przyczyny okoliczności powstałe po zawarciu umowy w ogóle nie mogą mieć znaczenia dla oceny nieuczciwego charakteru postanowienia. Zaznaczenia wymaga, że nawet fakt, iż oceniane postanowienie nie zostało wykonane nie może wykluczyć ustalenia, że jest ono abuzywne, gdyż wymaga tego potrzeba zagwarantowania skutku odstrasającego wskazanego w art. 7 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Za ugruntowane już należy uznać stanowisko, iż klauzule przeliczeniowe dotyczą głównego przedmiotu umowy kredytu denominowanego do waluty obcej. Klauzule te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co pozwala na ich zakwalifikowanie jako abuzywnych, skoro już uprzednio wskazano na ich sprzeczność z dobrymi obyczajami oraz rażące naruszenie interesów konsumentów (kredytobiorców). Postanowienia te niewątpliwie nie były uzgodnione z powodami indywidualnie, gdyż zostały one zawarte w części ogólnej umowy, stanowiącej wzorzec.

Skutkiem uznania postanowień zawartych w § 4 ust. 2, § 22 ust. 2 pkt 1 części ogólnej umowy o kredyt mieszkaniowy za abuzywne jest uznanie, iż nie wiążą one stron, a to zgodnie z art. 385¹ §1 k.c. Konsekwencją tego „wylimitowania” postanowień niedozwolonych z umowy powinno być ich zastąpienie przepisami dyspozytywnymi. W polskim porządku prawnym brak jest jednak przepisów dyspozytywnych, którymi można by było uzupełnić „luki” w umowie zawartej przez strony, a powstałe w wyniku usunięcia postanowień niedozwolonych według stanu na datę jej zawarcia. Jednocześnie wskazania wymaga, iż w wyroku z dnia 3 października 2019 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-260/18 K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), stanowczo wypowiedział się przeciwko „wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę”. Zatem Sąd nie jest uprawniony do kreowania postanowień umownych, które mogłyby zastąpić niedozwolone klauzule. Regulacja dotycząca skutków zamieszczenia w umowie postanowień abuzywnych jednoznacznie wskazuje jedynie na możliwość ich zastąpienia przepisami dyspozytywnymi. Takie rozwiązanie gwarantuje właściwą ochronę praw konsumenta. Chodzi bowiem o uzyskanie efektu odstrasającego, którego osiągnięcie jest możliwe wówczas, gdy postanowienia abuzywne zostaną wylimitowane, a nie zrekonstruowane przez Sąd w oparciu o zasady słuszności, czy poszukiwanie przepisów per analogiam. Wbrew zarzutowi apelacji nie ma też podstaw do zastosowania w sprawie art. 358 §2 k.c., gdyż – jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji – przepis ten wszedł w życie dopiero po podpisaniu przedmiotowej umowy.

W rozpoznawanej sprawie powodowie w oczywisty sposób nie akceptują postanowień abuzywnych, skoro z powołaniem na te właśnie postanowienia skonstruowali swoje powództwo i domagali się ustalenia nieważności zawartej umowy. Skoro po usunięciu klauzul abuzywnych, nie można wypełnić tak powstałej w umowie luki, to cała umowa nie może ważnie wiązać stron i upada. Zakwestionowane postanowienia kształtują bowiem nie tylko wysokość zobowiązań powodów, ale także wysokość wypłaconego im kredytu. W konsekwencji nie mogły odnieść skutku sformułowane w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Wyrok Sądu pierwszej instancji w zaskarżonej przez pozwanego części odpowiada prawu, wobec czego apelacja musi być uznana za niezasadną, co dawało podstawy do jej oddalenia na podstawie art. 385 k.p.c.

Skutek musiała natomiast odnieść apelacja powodów, bowiem Sąd pierwszej instancji w zakresie żądania zapłaty niezasadnie uznał, że należy zastosować przy rozliczeniu zasadę salda. Stojąc na tym stanowisku Sąd Okręgowy oddalił żądanie zapłaty, dochodzone przez powodów. W wyniku porównania wysokości świadczeń obu stron Sąd Okręgowy doszedł bowiem do wniosku, że powodowie wpłacili w sumie niższą kwotę niż otrzymana od pozwanego, dlatego nie uwzględnił powództwa w tym zakresie. Pogląd zaprezentowany przez Sąd Okręgowy nie zasługuje na akceptację.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że jeżeli w następstwie wyeliminowania postanowień abuzywnych umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl. i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, niepubl.). W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Sąd Najwyższy uznał, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego - co do zasady - podlega zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku. Ocenił, że odmienne stanowisko jest sprzeczne z panującą niepodzielnie w doktrynie teorią dwu kondycji, jak również ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że w art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa, ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, niepubl., z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, niepubl., z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, nie publ., z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, niepubl., z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, niepubl. i z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16, nie publ.). Stanowisko co do niezależności roszczeń stron o zwrot świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy kredytu (świadczeń nienależnych) zostało podtrzymane w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, w której Sąd Najwyższy orzekł - odrywając tezę od szczególnego kontekstu umów konsumenckich - że "Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu". Każda ze stron może skorzystać z instytucji potrącenia, co jednak wymaga złożenia stosownego oświadczenia woli, gdyż sąd nie może kompensować wierzytelności z urzędu. Kwestie związane z poruszoną problematyką stanowiły przedmiot szerokich rozważań Sądu Najwyższego w uchwale z dnia 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21, w której omówiono także argumenty przemawiające przeciwko zastosowaniu teorii salda.

Zastosowanie przez Sąd pierwszej instancji zasady salda dawało podstawę do zmiany wyroku w zaskarżonej przez powodów części, a to w oparciu o art. 386 §1 k.p.c.

Nie powinno budzić wątpliwości, że powodowie w wykonaniu umowy, która upadła, wpłacili na rzecz banku 75.429,69 złotych. Wskazana kwota podlega zwrotowi na rzecz powodów, dlatego zmieniono wyrok w zaskarżonej części przez zasądzenie na rzecz powodów kwotę 75.429,69 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 lutego 2020 r. do dnia 20 maja 2022 roku.

Na etapie postępowania apelacyjnego pozwany skorzystał z uprawnienia do podniesienia zarzutu zatrzymania, który został uwzględniony przez Sąd Apelacyjny.

Zgodnie z art. 496 k.c. skorzystanie z prawa zatrzymania dotyczy zwrotu świadczeń wzajemnych (art. 487 § 2 k.c.) i jest uzależnione od łącznego spełnienia dwóch przesłanek – strony muszą być zobowiązane do wzajemnych świadczeń, a druga strona wezwała do zwrotu spełnionego świadczenia. Prawo zatrzymania zostało pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia. Wzajemność

umowy kredytowej początkowo wzbudzała wątpliwości, w szczególności zwracano uwagę, że skoro kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu kredytu wraz z odsetkami i prowizją (art. 69 ust. 1 ustawy - Prawo bankowe), to umowa taka nie ma charakteru umowy wzajemnej. Obecnie jednak przeważający jest pogląd, zgodnie z którym świadczenie przez kredytobiorcę z tytułu odsetek i prowizji jest odpowiednikiem świadczenia banku (wyroki Sądu Najwyższego z 7 marca 2017 r.; sygn. akt II CSK 281/16 i z 7 kwietnia 2011 r.; sygn. akt IV CSK 422/10), co oznacza przydanie umowie kredytu charakteru wzajemnej. Pozwany udokumentował, że złożył powodowi skuteczne materialnoprawne oświadczenia obejmujące zarzut zatrzymania, żądając wzajemnie zwrotu nienależnego wypłaconego im świadczenia w wysokości 83.258,30 złotych. Powodowie nie kwestionowali wysokości wskazanej kwoty. W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny uwzględniając zarzut zatrzymania uzależnił wykonanie objętego nim świadczenia od jednoczesnej zapłaty przez powodów na rzecz pozwanego kwoty 83.258,30 złotych albo od zabezpieczenia roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty. Skutkiem uwzględnienia zarzutu zatrzymania jest także wyłączenie opóźnienia w spełnieniu zasądanego świadczenia za okres od dnia doręczenia oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania (wyrok SN z 31 stycznia 2002 r., IV CKN 651/00, OSNC 2002, nr 12, poz. 155, z glosą M.H. Kozińskiego, PS 2003, nr 10, s. 127, oraz z omówieniem Z. Strusa, Przegląd orzecznictwa, Palestra 2002, nr 9–10, s. 191 i W. Robaczyńskiego, Przegląd orzecznictwa, PS 2005, nr 11–12, s. 223). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy oznacza to, że zasądzone zaskarżonym wyrokiem odsetki ustawowe za opóźnienie mogą zostać naliczone tylko za okres do 20 maja 2022 r., ponieważ oświadczenie pozwanego obejmujące zarzut zatrzymania zostało doręczone powodowi właśnie 20 maja 2022 r. (k. 473-476 akt). W konsekwencji żądanie ustawowych odsetek za opóźnienie w części podlegało oddaleniu, a tym samym w tym zakresie oddaleniu podlegała również apelacja powodów na podstawie art. 385 k.p.c.

Uznając słuszność zarzutów powodów odnośnie do zawartego w wyroku Sądu pierwszej instancji rozstrzygnięcia o kosztach procesu, Sąd odwoławczy zmienił zaskarżone postanowienia przez zasądzenie na rzecz powodów kosztów procesu na podstawie 100 k.p.c., mając na względzie ostateczny wynik sprawy.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono zgodnie z art. 100 zdanie drugie k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c., gdyż powodowie ulegli w nieznaczącej części, a oddalenie apelacji w części żądania odsetkowego jest wynikiem podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania. Zasądzone koszty na rzecz powodów obejmują opłatę od apelacji oraz wynagrodzenie ich pełnomocnika, którego wysokość została określona zgodnie z §2 pkt. 6 w zw. z §10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

SSA Anna Bohdziewicz